

Kino Rejs od lat kształci świadomych widzów, promując otwartość na inne kultury, krytyczny stosunek do rzeczywistości oraz konfrontowanie się z własnymi uprzedzeniami i przyzwyczajeniami. Wszystkie te cechy są niezbędne nie tylko do wytworzenia zdrowego dystansu w odbiorze sztuki, ale do zrównoważonego uczestnictwa w życiu społecznym. Cieszę się i jestem dumny, że właśnie u Was odebrałem edukację. Nigdzie indziej, nawet w toku uzyskiwania formalnego wykształcenia, nie miałem kontaktu z tak zwięźle i kompleksowo przekazaną wiedzą.

Poza wartością merytoryczną prelekcji, spotkań Klubu Miłośnika Filmu oraz wywiadów z twórcami, największą siłą kina Rejs są jego pracownicy, których pamiętam, odkąd jako mały chłopiec uczestniczyłem w seansach w ramach projektu Kino w Oczach Dziecka. Zawsze wykazywali się cierpliwością, z wielką serdecznością przyjmując nas, często nieśmiałych i nieco roztargnionych młodych ludzi, pod swoje skrzydła, motywując do rozwijania swoich zainteresowań plastycznych, teatralnych, muzycznych i filmowych. W rezultacie wizyty w Rejsie stawały się cotygodniowym rytuałem, który nie kojarzył się z obowiązkiem, ale czystą potrzebą. Niektórzy z nas dzięki staraniom zespołu kina Rejs mogli uczestniczyć w festiwalach i konkursach, co umożliwiała obiektywną ocenę własnego talentu i wiedzy. Dzięki temu mogliśmy poszerzać perspektywę i z większą pokorą przygotować się do postawienia pierwszych, samodzielnych kroków w swoich karierach. Waszą rolą nie było więc jedynie przekazywanie bezcennych informacji, ale także podtrzymywanie wiary w nasze umiejętności.

Niezbędnym, bazowym elementem pozostaje jednak uczestnictwo w seansach. Jako dziecko zobaczyłem u Was swoją pierwszą animację Miyazakię, dzięki Wam w wieku nastoletnim przestałem ograniczać się do horroru, poznając bogactwo gatunkowe, tematyczne i formalne kina z każdego zakątka świata. Dzięki środowisku, jakie stworzyliście, seanse w Rejsie stały się rytuałem nie tylko dla mnie, ale również dla moich przyjaciół. W konsekwencji nawet teraz, kiedy puciekaliśmy w różne strony świata, powrót do Słupska często wiąże się z powrotem do Rejsu. Niezależnie od tego, gdzie jesteście, czy w Teatrze Rondo czy na 3 Maja, to Wasz zespół stanowi esencję kina Rejs i to Wy sprawiacie, że każda wizyta kojarzy się z powrotem do domu. Może to brzmieć banalnie, ale jak inaczej określić to uczucie ciepła i bezpieczeństwa?

Serdecznie Wam dziękuję za te wszystkie lata i życzę kolejnych udanych dziesięcioleci,

Wasz wychowanek, Marcin